

Podsadni

Bomba, porzucona przez sprawcę zamachu, dała pierwszą sposobność do wykrycia współsprawców zbrodni. W przeddzień zabójstwa, 14 czerwca, władze bezpieczeństwa w Krakowie i w Łwowie na zasadzie przeprowadzonych wywiadów i obserwacji dokonały rewizji i aresztowań wśród osób, podejrzanych o należenie do terrorystycznej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (U. O. N.). W Krakowie wykryte w mieszkaniu podejrzanego Jarosława Karpyńca na Rynku Dębnickim nr. 13 laboratorium chemiczne. Bombę, zalezioną w Warszawie, natychmiast przewieziono do Krakowa, gdzie z udziałem biegłych pirotechników porównano części składowe z materiałami, zalezionymi w laboratorium. Wśród przedmiotów, zabranych przez Karpyńca, były resztki blachy identycznej żelaznej, z której zrobiona była puszka bomby. Krąg widzie puszki bomby, nierówne ręcznie cięte, idealnie przylegały do brzegów, znalezionej blachy. Nado w pace na odpadki, znalezione też i drobne części innych urządzeń wewnętrznych bomby: druczki, śrubki, rurki i gumki.

(Dalszy ciąg na str. 4-ej).